

MARIUSZ MAKOWSKI

PROBLEMATYKA EDUKACJI PLASTYCZNEJ
I JEJ UPOWSZECHNIANIE NA ŁAMACH "MIESIĘCZNIKA PEDAGOGICZNEGO"
ORAZ W DZIAŁALNOŚCI CIESZYŃSKICH PEDAGOGÓW
W LATACH 1892-1939

UWAGI WSTĘPNE

Dla polskiego życia na Śląsku Cieszyńskim, które jako odrębne księstwo wchodzące w skład monarchii austro-węgierskiej było złączone jedynie gospodarczymi i kulturalnymi więziami z sąsiednią Galicją, druga połowa XIX w. zaznaczyła się walką o polskie szkolnictwo.¹ W okresie tym powstało wiele polskich kulturalno-oświatowych organizacji, wśród których niebagatelną rolę odegrała Czytelnia Ludowa (założona w 1862 r.), Macierz Szkolna dla Księstwa Cieszyńskiego (1885), Polskie Towarzystwo Ludoznawcze (1901), Polskie Kółko Pedagogiczne w Ustroniu (1889), przekształcone w Polskie Towarzystwo Pedagogiczne na Śląsku (1896).² Ta ostatnia organizacja rozwinęła działalność wydawniczą, publikując polskie podręczniki i liczne prace z zakresu metodyki nauczania historii, geografii i

¹ L. Brożek, Cieszyn jako ośrodek życia narodowego, Oświata i życie kulturalne, w: Cieszyn. Zarys rozwoju miasta i powiatu, red. J. Chlebowczyk, Katowice 1973, s. 184, 203.

² J. Król, Ruch nauczycielski na Śląsku Cieszyńskim w XIX i na początku XX wieku, "Rocznik Cieszyński" 1976, nr 3, s. 29; A. Zając, Polskie Towarzystwo Pedagogiczne na Śląsku Cieszyńskim (1889 - 1924), "Zaranie Śląskie" 1964, z. 2.

innych przedmiotów. Od roku 1892 rozpoczęła wydawanie swojego organu o nazwie "Miesięcznik Pedagogiczny" udostępniając jego łamy cieszyńskim pedagogom.

"Miesięcznik Pedagogiczny" zapoznawał swoich czytelników z osiągnięciami rodzimej pedagogiki, umożliwiał publikację artykułów dotyczących pracy w szkole i środowisku, ułatwiał kontakt szkoły z domem, prezentował także osiągnięcia nauki oraz kultury polskiej. Równocześnie był rzecznikiem osiągnięć miejscowych pedagogów i ich myśli w zakresie upowszechniania kultury plastycznej - w tym plastycznej edukacji. Omawiając ich dorobek, należy zwrócić uwagę na powiązanie prowadzonej przez nich zawodowej i pozaszkolnej działalności z zainteresowaniami ludoznawczymi i dokumentacją kultury ludowej, co na terenie Śląska Cieszyńskiego było jednoznaczne ze stwierdzeniem jego polskości. Świadomość tego, że o narodowym obliczu stanowi lud ze swoim kulturalnym dorobkiem, miała spory wpływ na rozwój i kierunki upowszechniania kultury plastycznej w prawie pięćdziesięcioletnim okresie. Stanowiło to jednocześnie przeciwwagę dla germanizacyjnych treści, zawartych w wydawanym w latach 1872 - 1907 opawskim "Schlesisches Schulblatt".

PROBLEMATYKA EDUKACJI PLASTYCZNEJ
NA ŁAMACH "MIESIĘCZNIKA PEDAGOGICZNEGO"
W LATACH 1892 - 1918

Wielu spośród cieszyńskich pedagogów wykraczało poza obowiązujący program nauczania rysunków, wdrażając nowe metody oparte na aktywności ucznia i kształtowaniu jego twórczej osobowości. Odzwierciedleniem ich doświadczeń jest szeroka panorama problematyki kultury plastycznej w licznych artykułach ukazujących się od pierwszych lat istnienia "Miesięcznika Pedagogicznego".

Metody nauczania rysunków w cieszyńskich szkołach pod koniec XIX wieku nie odbiegały daleko od ogólnie przyjętych.³ Polegały one na powtarzaniu przez uczniów wzorów rysowanych przez nauczyciela, kopiowaniu gotowych rozwiązań, zaś w przypadku rysunków z natury, modelu czy pokazu celem było wierne ukazanie rysowanego obiektu. Powszechnie stosowana była tak zwana metoda stygmatyczna, polegająca na łączeniu linia punktów czyli stygm. Metody te, mechaniczne w swojej istocie, nie prowadziły do osiągnięcia pożądaných rezultatów.

Pod koniec XIX wieku pojawiły się nowe tendencje w metodyce tego przedmiotu, ożywiło się zrozumienie roli i znaczenia wychowania estetycznego, co pozwoliło na przełamanie wcześniejszego regresu. Nowatorskie prądy w nauce rysunków postulowały aktywność i samodzielność twórczą ucznia. Zalecano więc rysunek z natury, z pamięci, z przypomnienia oraz rysunek rozmachowy, nazywany wolnoręcznym. Urozmaicano także i zwiększono ilość stosowanych technik. Elementem, który pojawił się po raz pierwszy, były wiadomości o sztuce.

Prekursorami nowoczesnych koncepcji nauczania rysunków na Śląsku Cieszyńskim byli nauczyciele skupieni w Polskim Towarzystwie Pedagogicznym. Żywym odbiciem ich doświadczeń i przemyśleń są teoretyczne, dyskusyjne i metodyczne artykuły drukowane w "Miesięczniku Pedagogicznym". Obok Jerzego Kubiśza (1862 - 1939) twórcami tego pisma byli Jerzy Michejda (1860 - 1929)⁴, ustroński nauczyciel, założyciel Kółka Nałwiślańskiego (1888) i Kółka Pedagogicznego (1889) oraz pochodzący z Międzyświecia koło Skoczowa, Jan Niemiec (1858 - 1920)⁵, nauczyciel niemieckiego seminarium nauczycielskiego w Bielsku. J. Michejda i J. Niemiec, jako jedni z pierwszych.

³ W. Kubiczek, Rola szkolnictwa ogólnokształcącego w rozwijaniu kultury plastycznej młodzieży w Polsce (do I wojny światowej), Kraków 1979, s. 153.

⁴ L. Miękina, Prekursorzy. W stulecie narodzin ruchu zawodowego nauczycieli polskich na Śląsku Cieszyńskim, Cieszyn 1988, s. 113.

⁵ J. Broda, Dr Jan Niemiec, "Strażnica Ewangelicka" 1959. s. 12.

dali wyraz nowoczesnym zapatrywaniom na problemy edukacji plastycznej. Ich zdaniem - pierwszoplanowym i podstawowym zagadnieniem było wprowadzenie do praktyki pedagogicznej nowej metody rysunków, zapoznanie z jej założeniami i rezultatami jej zastosowania. Już w roku 1895 autor, podpisujący się kryptonimem "G", w artykule "O nauce rysunków w klasie III"⁶ proponuje tematy i szczegółową metodę przeprowadzenia lekcji rysunków na podstawie wykonanych eksperymentów. Inny eksperyment w jednej z bielskich szkół, a także osiągnięcia nowej metody w Niemczech i Ameryce omówił Jerzy Michejda.⁷ Autorzy ci podkreślali znaczenie swobodnej nauki rysunków dla rozwoju osobowości ucznia, akcentując jego samodzielność i odwołując się do zasad rozwoju psychicznego dziecka. Szczególnie trafnie określił J. Michejda nowe prądy przeciwstawiające się bezwolnemu kopiowaniu, określając rysowanie jako "szkołę świadomego widzenia". Szereg też warunkujących skuteczność nowej metody wysunął Jan Niemiec, krytycznie oceniając niekonsekwencje niektórych założeń autora piszącego pod kryptonimem "G" i J. Michejdy.⁸ Sytuacja taka była jeszcze wynikiem braku pełnego zrozumienia świeżych idei, skutkiem stawiania pierwszych kroków w ich wprowadzaniu, ale świadczy także o entuzjazmie nauczycieli, zauważających pozytywne funkcje ich realizacji.

Teoretyczne podstawy przyswojenia nowych koncepcji dały opracowania mówiące o celach i zadaniach wychowania estetycznego, nie ograniczonego jedynie do nauki rysunków. Zwrócił na to uwagę Józef Chobot w swoim artykule z roku 1904 pt. "O wychowaniu estetycznym"⁹, podkreślając kompleksowe podejście do

⁶ G.: O nauce rysunków w klasie III, "Miesięcznik Pedagogiczny" (dalej: "MP") 1895, s. 10.

⁷ J. Michejda, Widzenie i rysowanie, "MP" 1895, s. 28.

⁸ J. Niemiec, Jeszcze słówko o nauce rysunków w szkole ludowej, "MP" 1895, s. 46

⁹ J. Chobot, O wychowaniu estetycznym, "MP" 1904, s. 35, 54.

tego zagadnienia. Szerzej tematykę tę potraktował Henryk Maurer, nauczyciel języka polskiego w Gimnazjum Polskim w Cieszynie. W swoim trzyczęściowym eseju¹⁰ poruszył problematykę związaną z takimi podstawowymi pojęciami jak piękno, estetyka, wychowanie estetyczne; omówił źródła tego wychowania wskazując na naturę, sztukę, kontakty międzyludzkie, wychowanie fizyczne – kończąc podkreśleniem roli i znaczenia szkoły w procesie wychowania estetycznego.

Do stworzenia pełnego obrazu obejmującego całokształt spraw z zakresu kultury plastycznej przyczyniły się prace dotyczące historii i teorii sztuki. I tak W. Schmiedt opublikował monograficzny wykład, którego tematem była sztuka starożytnej Grecji, kiedy indziej zaś "Miesięcznik Pedagogiczny" przedrukował wyjątek z dzieła L. Tołstoja pt. "Co to jest sztuka?".¹¹ Ukazał się nawet artykuł poświęcony historii szkolnictwa plastycznego, gdzie jego autor – Andrzej Kozieł dokonał charakterystyki szkół, kierunków i poglądów poszczególnych pedagogów w nauczaniu rysunków.¹²

Wypowiedzi te utorowały drogę artykułom zawierającym praktyczne wskazówki, przedstawiającym pokazowe ćwiczenia oraz demonstrującym metodykę znowelizowanego wychowania plastycznego.¹³

¹⁰ H. Maurer, O wykształceniu estetycznym ze szczególnym uwzględnieniem szkoły średniej, "MP" 1909, s. 36, 142 oraz "MP" 1910, s. 20, 162.

¹¹ W. Schmiedt, Sztuka starogrecka w epoce swego rozkwitu, "MP" 1909, s. 19, 46, 57; tenże, Cel sztuki według Tołstoja, "MP" 1911, s. 2.

¹² A. Kozieł, Rozwój historyczny nauki rysunków, "MP" 1914, s. 29.

¹³ A. Kozieł, Nowoczesna nauka rysunków w szkole ludowej, "MP" 1913, s. 29, 56, 91; J. Badura, Barwa, "MP" 1914, s. 2, 34.

Wśród nauczycieli, którzy rozwinęli w obszerniejszych opracowaniach swoje poglądy oparte na pedagogicznej praktyce, znajdował się Bernard Kotula (1874 - 1915).¹⁴ W swych pracach próbował znaleźć pośrednie rozwiązania pomiędzy tradycyjnymi, XIX-wiecznymi a nowymi metodami nauczania. Drogą do osiągnięcia tego założenia miało być wykorzystanie elementów cieszyńskiej plastyki ludowej. Pedagog ten wprowadził je w licznych podręcznikach nauczania rysunków, a także w podręcznikach metodycznych, które publikował własnym nakładem z myślą o ich rozpowszechnieniu.¹⁵ Akcję tę kontynuował w latach 1906 - 1918, kiedy to ukazały się trzy wydania "Nowoczesnej nauki rysunków" w czterech częściach (I. Roślina i ornament, II. Rysunek płaski i perspektywiczny, III. Ćwiczenia techniczne, IV. Rysunki ludzi i zwierząt). Oprócz tego wydał 12-tomikową serię pt. "Ornament nowoczesny" (b.d.), wzorniki dla szkół pt. "Rysunki nowoczesne w szkole ludowej" (Cieszyn 1906) oraz "Wzornictwo ludowe na Śląsku" (Cieszyn 1908).

Zamiłowanie B. Kotuli do rodzimej tradycji ludowej było powodem zatrudnienia go w roku 1903 w szkole wydziałowej Macierzy Szkolnej, a od roku 1911 w polskim seminarium nauczycielskim w Cieszynie-Bobrku. Wprowadził tam nową metodę nauki rysunków, z którą mogli zapoznać się przyszli nauczyciele. Jednocześnie swoje zapatrywania przedstawiał w "Miesięczniku Pedagogicznym".¹⁶ Zasadniczą metodą pracy, preferowaną przez

¹⁴ B. Kotula, w: Polski Słownik Biograficzny, t. 14, z. 63, s. 500; J. Broda, Bernard Kotula (1874 - 1915), w: Księga pamiątkowa wydana z okazji 50-lecia Męskiego Seminarium Nauczycielskiego i Liceum Pedagogicznego im. Pawła Stalmacha w Cieszynie, Cieszyn 1959, s. 60; Ś.p. Bernard Kotula, "MP" 1915, s. 45.

¹⁵ Bibliografię prac B. Kotuli, w tym i podręczników, podaje J. Broda: Bernard Kotula op. cit., s. 66

¹⁶ B. Kotula, Nowe prądy (Co i jak rysować), "MP" 1903, s. 145; tenże, Nowa metoda nauki rysunków, "MP" 1906, s. 147; tenże, Ćwiczenia pędzlem, "MP" 1907, s. 23, tenże, Nowe plany naukowe dla nauki rysunków, "MP" 1912, s. 56.

tego nauczyciela, miał być swobodny rozmachowy rysunek z natury, poprzednio omówiony metodycznie. Dopiero po nauce rysunku wolnoręcznego zachęcał starszych uczniów do odwzorowywania ludowych motywów zdobniczych z haftów, koronek, mebli, sprzętów, narzędzi, architektury itp. Sam Kotula zebrał wiele takich motywów, według których wykonał 11 linorytów na okładki "Zarania Śląskiego" - organu Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego w Cieszynie, w pierwszym okresie istnienia pisma, w latach 1907 - 1912.¹⁷

Bernard Kotula zaangażowany w działalności wielu towarzystw społeczno-kulturalnych rozwijał również na ich terenie prace zgodne ze swoimi zainteresowaniami. Będąc członkiem Komisji Podręcznikowej Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego w Cieszynie troszczył się o podniesienie poziomu nauczania rysunków w polskich szkołach na Śląsku Cieszyńskim. Jego pionierska praca doprowadziła do zauważenia w cieszyńskim szkolnictwie pozytywnych funkcji kultury ludowej, której wykorzystanie w praktyce pedagogicznej ułatwiło oderwanie się od XIX-wiecznych tradycji i utworowało szlak nowemu kształtowi edukacji plastycznej w okresie 20-lecia międzywojennego.

PROBLEMATYKA UPOWSZECHNIANIA KULTURY PLASTYCZNEJ
NA ŁAMACH "MIESIĘCZNIKA PEDAGOGICZNEGO"
W LATACH 1918 - 1939

W dalszym ciągu, po przerwie spowodowanej wojną światową, już w niepodległej Polsce, "Miesięcznik Pedagogiczny" zajmował się upowszechnianiem kultury plastycznej. Czynił to jednak w innych, zmienionych warunkach, spowodowanych wykształceniem podstawowych zasad nowoczesnej metodyki nauki rysunków, z których wiele do dzisiejszego dnia zachowało swoją aktualność.

¹⁷ L. Brożek, Z dziejów Zarania Śląskiego, "Zaranie Śląskie" 1957, z. 1 - 2.

Celem nauczania było wyrobienie umiejętności wyrażania środkami plastycznymi kształtów i barw z natury oraz z wyobraźni, a także komponowania; rozwijanie spostrzegawczości, pamięci i wyobraźni plastycznej; pogłębienie kultury plastycznej z pogładowym orientowaniem się w dziejach sztuki. Spełnieniu tych celów służyć miał wachlarz środków i ćwiczeń, takich jak rysowanie i malowanie z natury, po obserwacji, z wyobraźnią, ćwiczenia perspektywy i światłocienia oraz ćwiczenia kompozycyjne na płaszczyźnie i w bryle. Jeżeli chodzi o wiedzę o sztuce, jej uprzystępnianie polegać miało na charakterystyce poszczególnych okresów, porównawczym omawianiu wybranych zagadnień, omawianiu estetyki życia codziennego, różnych dziedzin plastyki, sztuki ludowej itp.¹⁸

Tak jak nowe programy, również treści artykułów w "Miesięczniku Pedagogicznym" uległy znacznemu poszerzeniu. Dotychczas wiodąca tematyka, odnosząca się do nauczania rysunków i jego metodyki, wzbogacona została przez wypowiedzi o roli, celach i zadaniach wychowania estetycznego. Podkreślano, tak jak na przykład czynił to w swym artykule Gustaw Morcinek¹⁹, nowe możliwości tkwiące w tej sferze pedagogicznej działalności. Pisarz upatrywał znaczenie wychowania estetycznego głównie jako środka wychowawczego, mniej jako celu samego w sobie. Zwrócił także uwagę na funkcje nauczyciela i jego fachowego przygotowania, które odgrywać powinno ważką rolę w osiągnięciu pedagogicznego sukcesu. Wtórowały Morcinkowi głosy innych pedagogów, jak np. Bronisława Małkowskiego i Stanisława Sowy, którzy ponadto wypuklali znaczenie zastosowania zasad pogładowości i łączenia teorii z praktyką.²⁰

¹⁸ W. Kubiczek, Nauczanie rysunków w polskim szkolnictwie ogólnokształcącym okresu międzywojennego 1918 - 1939, w: Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie. Prace Techniczne II, z. 85, Kraków 1983, s. 195.

¹⁹ G. Morcinek, Obraz w szkole, "MP" 1925, s. 33, 65, 139.

²⁰ B. Małkowski, Rysunek - jego cel i znaczenie, "MP" 1924, s. 9; S. Sowa, Rysunki, "Kształt i Barwa" i referat ze zjazdu nauczycieli rysunków w Warszawie, w czerwcu 1927 r., "MP" 1928, s. 13.

"Miesięcznik Pedagogiczny" był stałym miejscem prezentacji metodycznych wskazówek i przykładów konspektów lekcji rysunków, stanowiących rezultat dydaktycznej praktyki cieszyńskich nauczycieli.²¹ Jedną z takich przykładowych lekcji, której tematem był analityczny rozbiór obrazu W. Wodzinowskiego "Odpoczynek żniwiarzy", opisał wspomniany już Gustaw Morcinek - wtedy jeszcze skoczowski nauczyciel.²² Inne artykuły, poświęcone wybranym zagadnieniom formalnym, proponowały niekonwencjonalne rozwiązania co do technik plastycznych, które ułatwiały proces dydaktyczny tak, jak na przykład wycinanka kształcząca m. in. spostrzeganie barw czy prace w glinie ułatwiające lepsze wycucie przestrzeni i formy.²³

Wszystkie te i podobne doświadczenia, jak i skrytykowanie własnych poglądów dotyczących plastycznej edukacji miały wpływ na pojawienie się głosów dyskusyjnych nie tylko nad programami nauczania rysunków czy podręcznikami metodycznymi, lecz nad ogólnym kształtem upowszechniania kultury plastycznej przez szkołę. Problem właściwych szkolnych programów zajęć plastycznych oraz ich prawidłowej realizacji wzbogacony został przez indywidualne koncepcje cieszyńskich nauczycieli.²⁴

W orbicie zainteresowań "Miesięcznika Pedagogicznego" znajdowała się w dalszym ciągu ludowa plastyka. Podobnie jak

²¹ (N. N.), Rysunki. Kilka uwag na temat doboru linii, zdolności wyrażania się i akcentowania, "MP" 1923, s. 293; S. Sowa, Rysunki. Lekcja praktyczna, "MP" 1928, s. 3, 77; H. Życzyński, Kompozycja w dziele sztuki, "MP" 1922, s. 293.

²² G. Morcinek, "Odpoczynek żniwiarzy" W. Wodzinowskiego (Lekcja praktyczna rozbioru obrazu w kl. 3 wydz.), "MP" 1925, s. 327.

²³ B. Małkowski, Kształcenie poczucia barw a wycinanki, "MP" 1923, s. 174; A. Podzorski, Roboty z gliny w szkole powszechnej, "MP" 1925, s. 74, 106

²⁴ S. Sowa, Uwagi o najnowszym podręczniku do nauczania rysunków w I, II i III roku nauczania, "MP" 1928, s. 273; W. Sowanika, Wychowanie artystyczne, "MP" 1933, s. 235; T. G., Nauka rysunków w szkole powszechnej, "MP" 1920, s. 1, 9.

przed 1918 rokiem, zauważono rolę sztuki ludowej i jej wartości w nauczaniu rysunków, a także wpływ szkoły i plastycznego kształcenia dziecka wiejskiego na przyszły rozwój tej sztuki.²⁵

Równolegle, w okresie 20-lecia międzywojennego, czasopismo propagowało rozpowszechniającą się ideę regionalizmu i ruchu krajoznawczego.²⁶ Ruch ten, który nie tylko w szkołach Cieszyna zyskał sporą popularność, potrafił wykorzystać teoretyczne i praktyczne osiągnięcia miejscowych pedagogów w zakresie wychowania plastycznego, wzbogacając je o nowe wartości. Zmierzał do wszechstronnej penetracji własnego regionu, w tym ikonograficznych badań terenowych, dotyczących w głównej mierze kultury i sztuki ludowej. Podstawowymi środkami były: opis i rysunkowa, malarska lub fotograficzna rejestracja przejawów kultury materialnej, odznaczająca się dokumentacyjnymi walorami i mogąca stanowić cenny materiał źródłowy.

FORMY DZIAŁAŃ PLASTYCZNYCH NAUCZYCIELI I UCZNIÓW W CIESZYŃSKICH SZKOŁACH ŚREDNICH W LATACH 1918 - 1939

Interesującą ilustrację omawianej w "Miesięczniku Pedagogicznym" problematyki plastycznej może stanowić pozalekcyjna działalność niektórych średnich szkół cieszyńskich. Aktywność różnego rodzaju kół i sekcji, gdzie niebagatelną a nie raz podstawową rolę odegrała plastyka, była skutkiem umiejętności, zaangażowania i możliwości nauczycieli rysunków oraz warunków, które potrafili stworzyć w swoich szkołach.

²⁵ K. Pierza. Sztuka ludowa a szkoła, "MP" 1937, s. 273.

²⁶ "Miesięcznik Pedagogiczny" systematycznie prowadził rubrykę nazywaną: Kącik krajoznawczy, Dział krajoznawczy lub Z ruchu krajoznawczego.

Najstarszym przejawem takiej formy pracy w Cieszynie było założone w roku 1919 Koło Krajoznawcze im. Ludomira Sawickiego przy Męskim Seminarium Nauczycielskim, kierowane przez Alojzego Milatę (1885 - 1936).²⁷ Koło, skupiające z początku 6 nauczycieli i 98 uczniów, później zaś całą młodzież Seminarium, działalność swą opierała na statucie, który następująco określał cele pracy: "|...| 1. gromadzenie materiałów naukowych krajoznawczych, a mianowicie: geograficznych, antropologicznych, etnograficznych, kartograficznych i ilustracyjnych, dotyczących ziem polskich, zwłaszcza Śląska Cieszyńskiego; 2. studium krajoznawstwa polskiego w celu gruntownego przygotowania kandydatów do zawodu nauczycielskiego|...|". Cele te osiągnięte miały być przez: wygłaszanie wykładów, prowadzenie krajoznawczej biblioteki i urządzenie wycieczek krajoznawczych.²⁸

Statutowe założenia, realizowane przez blisko 20 lat, odznaczały się dużą intensywnością i różnorodnymi formami przedsięwzięć. I tak w latach 1919 - 1929 wygłoszono 57 wykładów o bogatej tematyce, ilustrowanych materiałami ikonograficznymi zebranymi przez uczniów. Niewielkie tematy, dotyczące cieszyńskiego regionu, zaopatrzone rycinami wykonanymi przez ich autorów - członków Koła - doczekały się druku w "Orlim Locie",

²⁷ Alojzy Milata, w: Polski Słownik Biograficzny, t. 21, z. 1, s. 193; J. Broda, Alojzy Milata (21 VI 1885 - 18 III 1936), w: Księga pamiątkowa, op. cit., s. 70; W. Oszelda, Alojzy Milata zasłużony pedagog i krajoznawca, "Kalendarz Beskidzki", Bielsko-Biała 1978, s. 161; S.p. Alojzy Milata, "MP" 1936, s. 65; A. Waszek, Alojzy Milata jako nauczyciel - krajoznawca, "MP" 1936, s. 65.

²⁸ Koło Krajoznawcze im. L. Sawickiego uczniów Seminarium Nauczycielskiego w Bobrku koło Cieszyna, "Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku" 1930, s. 48; Statut Koła Krajoznawczego, w: Pamiętnik dziesięciolecia Koła Krajoznawczego im. L. Sawickiego uczniów Seminarium Nauczycielskiego w Bobrku koło Cieszyna, Bobrek-Cieszyn 1929, s. 31; E. Sznapka: Koło Krajoznawcze (Seminarium Męskie, Cieszyn), w: Z pracy państwowych seminariów nauczycielskich w Polsce, Warszawa 1937, s. 148.

organie Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej, miesięczniku wydawanym od r. 1920 w Krakowie, pod redakcją Leopolda Węgrzynowicza. W roku 1928 dwa zeszyty "Orlego Lotu" udostępnione zostały w całości uczniom cieszyńskiego Seminarium.²⁹

Organizowane były także liczne wycieczki krajoznawcze, które pozwalały członkom Koła na uchwycenie przejawów kultury ludowej, powoli wypieranych przez postęp i nowoczesność. Ich prace, szczególnie ikonograficzne, stały się często jedynym świadectwem tradycyjnej twórczości ludowej w obliczu dostrzegalnych już wtedy zmian kulturowych. Zgromadzono w tym celu okazały zbiór autentycznych obiektów sztuki ludowej, jak też rysunków, fotografii i modeli wykonanych przez młodzież. Obejmował on przykłady mebli ludowych, sprzętu gospodarskiego, strojów, haftów i koronek oraz albumy prac plastycznych, które były swoistego rodzaju ikonograficznymi inwentaryzacjami materialnej kultury ludowej Śląska Cieszyńskiego. Syntezą i ukoronowaniem krajoznawczych prac uczniów były monografie opisowe miejscowości – m. in. Istebnej, Frysztatu, Łazów, Łyżbic, Kozakowic czy Skoczowa lub wybranych zagadnień, takich jak np.: kapliczki i krzyże przydrożne czy okiennice i odrzwia chałup góralskich. W roku 1938 zbiory te, z powodu likwidacji Seminarium przekazano cieszyńskiemu Muzeum, gdzie jedynie ich część dochowała się do chwili obecnej. Cechuje je na ogół wysoki poziom wykonania, warsztatowe opanowanie, wrażliwość estetyczna, a także rzetelność obserwacji dokumentowanego zjawiska i dokładność odtworzenia. Szereg prac odznacza się poczuciem piękna i artystyczną wyobraźnią ich autorów.

W ten sposób zebrany został ciekawy materiał ilustracyjny, dokumentujący stan cieszyńskiej kultury ludowej, przy jednoczesnym spełnieniu ważnych celów wychowawczych.

²⁹ "Orli Lot", Kraków 1928, z. 1, 3; J. Londzin, Praca Koła Krajoznawczego uczniów Seminarium Nauczycielskiego w Bobrku, "Gwiazdka Cieszyńska" 1928, z dn. 14. 09.

Drugą, o podobnym charakterze i bogatą w dorobek, organizacją młodzieży na terenie Cieszyna była sekcja etnograficzno-muzealna, prowadzona w Gimnazjum Matematyczno-Przyrodniczym przez Bronisława Małkowskiego (1883 - ?). Był on w tym okresie jedynym cieszyńskim nauczycielem rysunków o wykształceniu artystycznym. W Warszawie ukończył tzw. Klasę Rysunkową Wojciecha Gersona, a następnie studia w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, gdzie w latach 1901 - 1907 uczył się u Floriana Cynka, Józefa Unierzyskiego oraz Teodora Axentowicza. Swoje prace eksponował na wystawach Towarzystwa Popierania Sztuk Pięknych w Krakowie w roku 1908 i 1909 oraz na wystawie T.P.S.P. we Lwowie w roku 1934.³⁰ Parę jego prac znajduje się w zbiorach Muzeum w Cieszynie. Był także autorem jednej z okładek "Tęczy" i "Zarania Śląskiego".³¹ W Cieszynie pojawił się w roku 1920, kiedy objął stanowisko nauczyciela rysunków w Gimnazjum im. A. Osuchowskiego, a od roku 1928 - w Gimnazjum Matematyczno-Przyrodniczym. Pracę pedagogiczną z powodu choroby przerwał w roku 1935, by w rok później na zawsze opuścić Cieszyn.

Parokrotnie Małkowski dawał wyraz swoim poglądom na nauczanie rysunków w "Miesięczniku Pedagogicznym".³² Wiele wartości dla nauki rysunków upatrywał w sztuce ludowej:

"|...| Więc kopjować, przerysowywać ornamenty ze skrzyń śląskich, szaf, ze śląskich żywotków, czepców, chust |...| Tego rodzaju kopjowanie, lecz kopjowanie rozumne i wierne, uczy młodzież miłości i poszanowania spuścizny przodków naszych, kształci poczucie smaku, które przecież w ludzie pozostało nieskażonym, a nade wszystko ratujemy przynajmniej w części od zagłady to, co duch czasu zniszczyć zamierza |...|".³³

³⁰ Informator: U. Leszczyńska - pracownik Słownika Artystów Polskich, Instytut Sztuki PAN w Warszawie.

³¹ "Tęcza" 1929, z. 14; "Zaranie Śląskie" 1934, z. 1.

³² Por. przypisy 20 i 23

³³ B. Małkowski, Wystawa Kulturalno-Oświatowa w Czeskim Cieszynie (Wrażenia i refleksje), "MP" 1926, s. 193.

B. Małkowski proponował otworzenie w Cieszynie żeńskiej szkoły rzemiosła artystycznego, w celu odrodzenia regionalnej wytwórczości i podniesienia kultury estetycznej. Kreślił projekt takiej szkoły, w której nauka, trwająca 7 lat, obejmować miała dział tkacki, zabawkarski, koronkarski i koszykarski. Pierwsze trzy klasy miały przygotowywać teoretycznie, w następnych miano uczyć technologii, narzędzio- i materiałoznawstwa, zaś w ostatnich przeprowadzano by specjalizację zawodową.³⁴ Postulat ten nie został urzeczywistniony, chociaż podobne idee były popularne, czego dowodzić może powstanie w roku 1931 w Cieszynie Towarzystwa Przemysłu Ludowego i Domowego

Od roku 1920 B. Małkowski podjął wraz z wychowankami Gimnazjum im. A. Osuchowskiego, a od 1928 r. Gimnazjum Matematyczno-Przyrodniczego akcję gromadzenia materiałów ludoznawczych.³⁵ Uczniowie skupieni w Sekcji etnograficzno-muzealnej działali według opracowanego przez siebie planu, który obejmował: " 1. Zbieranie eksponatów, fotografii i rysunków starych zabytków, 2. Opracowywanie kwestionariuszy, 3. Wygłaszanie referatów o stylach, etnografii, ludoznawstwie itp., 4. Wycieczki do zabytków okolic terenu śląskiego |...|".³⁶ Tak więc uczniowie - oprócz gromadzenia oryginalnych okazów sztuki ludowej - wykonywali rysunki, szkice i kopie ornamentów ludowych, które zgromadzili w tzw. "Tece etnograficznej". W roku 1924 Sekcja otwarła w budynku Domu Narodowego w Cieszynie wystawę pt. "Śląska Sztuka Ludowa". Powiększające się zbiory, po wielu perypetiach, znalazły siedzibę dopiero w ro-

³⁴ B. Małkowski, Czy żeńska szkoła średnia jest potrzebna w Cieszynie, "Dziennik Cieszyński" 1926, nr 26, s. 30.

³⁵ Tenże: Muzeum Szkolne w Cieszynie, "Zaranie Śląskie" 1936, s. 120

³⁶ Księga protokółów sekcji etnograficznej przy Kole Krajoznawczym Państwowego Gimnazjum Matematyczno-Przyrodniczego w Cieszynie. 1933 - 34, w: Archiwum oddziału zabytkowego Miejskiej Biblioteki Publicznej w Cieszynie, sygn. 53.

ku 1933 w jednej z sal Muzeum Miejskiego w Cieszynie. Z przekazanych w formie depozytu około 200 muzealiów i "Teki", liczącej prawie 450 plansz, utworzono Muzeum Szkolne. Była to interesująca i rzadko spotykana forma współpracy muzeum ze szkołą, gdzie młodzież współtworzyła stałą ekspozycję muzealną. Franciszek Popiołek, historyk Śląska Cieszyńskiego i kustosz Muzeum pisał, że Muzeum Szkolne "|...| powinno być punktem atrakcyjnym dla młodzieży szkolnej, zachętą do dalszego gromadzenia zabytków i tem samym ratowania ich od zniszczenia |...|".³⁷ Rysunki sporządzone przez członków Sekcji, które w skromnej ilości znajdują się obecnie w Muzeum w Cieszynie, zaopatrzone z reguły informacją o dacie, miejscu powstania i nazwisku właściciela obiektu, nabrały wszelkich cech dobrze udokumentowanego źródła naukowego.

W tym samym okresie nauczycielem rysunków w Gimnazjum im. A. Osuchowskiego był, pochodzący z Krzywaczki pod Myślenicami, Stanisław Sowa (1882 - 1947).³⁸ Po ukończeniu w roku 1902 Seminarium Nauczycielskiego w Rzeszowie, uczył w Szkole Ludowej w Raju na Zaolziu, który musiał opuścić w roku 1920 ze względu na prowadzoną akcję patriotyczną. Zatrzymał się w Cieszynie, gdzie podjął pracę w szkole wydziałowej, a potem w Gimnazjum. Prowadził zajęcia rysunków i prac ręcznych. Z dużym zamiłowaniem malował i wraz z uczniami opracowywał monotematyczne cykle ikonograficzne, jak np.: kapliczki przydrożne, zabytkowe obiekty wiejskie i inne. Jako jeden z pierwszych w kraju organizował uczniowskie plenery. Oprócz tego, że projektował okładki "Zarania Śląskiego" po jego wznowieniu w roku 1929³⁹, wydawał podręczniki związane z wychowaniem plastycz-

³⁷ F. Popiołek, Muzeum Miejskie w Cieszynie, "Zaranie Śląskie" 1934, s. 62.

³⁸ S. Sowa, dane z Archiwum Macierzy Ziemi Cieszyńskiej w Cieszynie, teka 467.

³⁹ L. Brożek, Z dziejów..., op. cit., s. 15.

nym i technicznym w "Ilustrowanej bibliotece dla młodzieży", w wydawnictwie B. Kotuli w Cieszynie.⁴⁰ Opublikował także parę artykułów o tej tematyce w "Miesięczniku Pedagogicznym".⁴¹ Cały dorobek artystyczny S. Sowy uległ zniszczeniu w czasie ostatniej wojny. Pozostał jedynie w cieszyńskich zbiorach muzealnych album pt. "Kapliczki Śląska Cieszyńskiego" z parudziesięcioma akwarelami tego pedagoga oraz prace jego uczniów, nie odbiegające tematyką i wykonaniem od prac zgromadzonych w Muzeum Szkolnym.

Do zbiorów Muzeum Szkolnego planowano także przyłączyć plastyczne prace i etnograficzne zbiory uczennic żeńskiego Seminarium Nauczycielskiego w Cieszynie. Rysunków uczył w nim Adam Borkowski, który przybył do Cieszyna z końcem lat dwudziestych z Mławy, gdzie jako nauczyciel rysunków i opiekun Koła Krajoznawczego był założycielem Muzeum Ziemi Zawkrzańskiej. W tym też okresie (1926 r.) jako członek Centralnej Komisji Rysunkowej działał przy Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. Parokrotnie wypowiadał się w specjalistycznym piśmie metodycznym "Kształt i Barwa".⁴² W żeńskim Seminarium w Cieszynie A. Borkowski założył szkolne muzeum stroju ludowego, do którego uczennice wykonywały także kopie wzorów, ornamentów i rysunki obiektów sztuki ludowej. Prace te znalazły się również w zbiorach Muzeum w Cieszynie, dokumentując - wraz z dorobkiem wychowanków A. Milaty, B. Małkowskiego i S. Sowy - formy i metody upowszechniania kultury plastycznej w cieszyńskich szkołach średnich.

⁴⁰ S. Sowa, Roboty kartonowe, tekturowe, wycinanki, nalepianki i drukowanie stemplem, Cieszyn 1923; tenże, Modelowanie, karbowanie i rzeźba w drewnie, Cieszyn 1923; tenże, Roboty piłęczkowe, Cieszyn 1924.

⁴¹ Por. przypisy 20, 21 i 24

⁴² A. Borkowski, Wycinanki, "Kształt i Barwa" 1924 - 25, s. 14; tenże, Referat o nauczaniu rysunków w seminarjach nauczycielskich, tamże 1927, s. 8.

Podobną działalność prowadził w Wiśle Andrzej Podzorski, twórca Muzeum Beskidzkiego, a także paru nauczycieli polskich szkół na Zaolziu. O pracy ich Tadeusz Dobrowolski, dyrektor Muzeum Śląskiego w Katowicach, wyraził się następująco:

"Warto zanotować, że szereg nauczycieli na Śląsku Cieszyńskim i politycznie czeskim, jak p.p. Podzorski w Wiśle (nauczyciel), oraz Milata i Małkowski, nauczyciele szkół średnich w Cieszynie - również p.p. Fierla i Piegza, nauczyciele gimn. polskiego w Orłowej - zebrało z pomocą uczniów conajmniej kilkaset rysunków skrzyń śląskich; materiał ten należałoby wyzyskać w specjalnej publikacji, która mogłaby stanowić poważną podstawę do badań śląskich form zdobniczych|...|"43

Materiał uzyskany przez uczniów wzmacniał więc, na swoją oczywiście miarę, bazę źródłową cieszyńskiej etnografii, a z pewnością uzmysławiał znaczenie tradycyjnej kultury ludowej, w tym i plastycznej, jako wartości autonomicznej. Postępowanie prowadzące do zdobycia tych materiałów okazało się swoją metodą pedagogiczną, a przynajmniej kapitalnym środkiem wzbogacającym działalność wychowawczą, także w zakresie wychowania estetycznego.

PODSUMOWANIE

Omawiając problematykę związaną z kulturą plastyczną i jej upowszechnianiem, poruszaną na łamach "Miesięcznika Pedagogicznego" oraz w działalności cieszyńskich pedagogów w latach 1892 - 1939, wydaje się celowe podkreślenie takich spraw, jak:

1. Indywidualność własnych koncepcji i widzenia problemów upowszechniania kultury plastycznej w szkole polskich nauczycieli, wypowiedających się w "Miesięczniku Pedagogicznym"

⁴³ T. Dobrowolski, Działalność Muzeum Śląskiego w Katowicach, "Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku" 1930, s. 188.

przed I wojną światową. Ich teoretyczne przygotowanie i efektywne eksperymenty pedagogiczne dały bowiem podstawy do rozszerzenia i wzbogacenia działalności w zakresie wychowania plastycznego w późniejszym okresie

2. Wskazanie przez nich na sztukę ludową (w tym szczególnie Śląska Cieszyńskiego), jako instrumentu i środka nowej metody nauczania rysunków, oraz praktyczne realizowanie tych idei w szkole i zajęciach pozaszkolnych

3. Włączenie się cieszyńskiego nauczycielstwa w okresie 20-lecia międzywojennego w nurt dyskusji nad kształtem wychowania estetycznego w odrodzonym polskim szkolnictwie oraz aktywne i owocne jego współtworzenie.

4. Wypracowanie własnych, oryginalnych o nowatorskim charakterze form i metod pracy pozalekcyjnej, opartej w zasadniczej mierze na działaniach plastycznych. Stanowiły one praktyczną realizację koncepcji głoszonych w "Miesięczniku Pedagogicznym", będąc jednocześnie podstawą w ich formułowaniu.

